

### Gwiazdozbiór



### Kolory życia



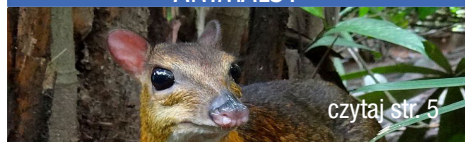
### Jak szybko...



### FILMOTEKA



### ANIMALSY



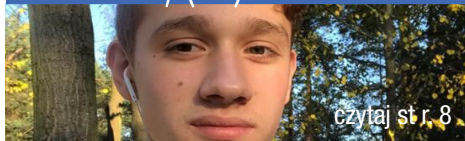
### Skaner Muzyczny



### Klimatyzator



### Rozmowy (nie)kontrolowane



### VERA POLECA



## Radom w obiektywie

### Powstanie Styczniowe było patriotycznym zrywem Polaków mającym na celu wyzwolenie spod zaboru rosyjskiego. Jak te wydarzenia przebiegały w Radomiu?

Do klasztoru Ojców Bernardynów przybyli weterani na uroczystą Mszę Świętą z okazji 30. rocznicy wybuchu powstania listopadowego. To wydarzenie zapoczątkowało falę manifestacji patriotycznych radomian.



Pod figurą Matki Boskiej stojącą nieopodal klasztoru bernardyńskiego śpiewano pieśni patriotyczne i religijne. Podczas jednej z takich uroczystości wkroczyło wojsko carskie, aresztując kilkunastu jej uczestników. Na cmentarzu, wokół klasztoru usypano symboliczne mogiły na cześć poległych żołnierzy. Rosjanie uważnie przyglądali się tym działaniom. Gdy 14 października 1863 r. namiestnik Polski, Karol Lambert, w całym Królestwie propagował stan wojenny, władze rozpoczęły zwalczanie śpiewów patriotycznych. Radomski Klasztor Bernardynów był ważnym punktem organizacji pracy spiskowej Polaków. To tutaj spotykali się członkowie partii powstańczej i znajdował się punkt dystrybucji tajnej poczty powstańczej. Niestety, carski nakaz zdecydował o zamknięciu klasztoru w nocy z 27 na 28 listopada 1863 r. Radom był wtedy stolicą województwa sandomierskiego, którego naczelnikiem wojennym miał zostać Marian Langiewicz. Jeszcze przed wybuchem powstania zajmował się zakupem dla powstańców broni m.in. w Belgii. Po wybuchu powstania został dyktatorem na cały kraj. Kiedy przybył do Radomia, planował uderzyć we wszystkie znajdujące się na terenie województwa siły nieprzyjaciela. Jednak nagły wybuch Powstania unie-

możliwił zgromadzenie dostatecznej ilości wojsk powstańczych, dlatego też naczelnik postanowił atakować tylko mniejsze rosyjskie oddziały. Langiewicz zajął kilka miejscowości nieopodal naszego miasta, m.in. Szydłowiec. W klasztorze w Wąchocku założył sztab. Tam też dołączył do niego najsłynniejszy radomski dowódca partyzancki w Powstaniu Styczniowym, płk Dionizy Czachowski. Gdy Langiewicz obwołany został dyktatorem powstania, Czachowski był jednym z jego najważniejszych oficerów. Kiedy po bitwie pod Grochowiskami w marcu 1863 roku Langiewicz został zmuszony do przekroczenia granicy zaboru austriackiego, Czachowski na czele swojego batalionu powrócił i kontynuował walkę. Był świetnym dowodzącym, wygrywał wiele bitew, radomianie otaczali go szczególną czcią i szacunkiem. Mimo licznych sukcesów, w maju 1863 wobec przewagi ścigających go wojsk



rosyjskich, zmuszony został do rozproszenia oddziału, a sam schorowany udał się na krótką kurację do Galicji. Wrócił na pole bitwy w listopadzie, gdy Powstaniem kierował już Romuald Traugutt. Czachowski na czele sformowanego w Galicji oddziału przekroczył Wisłę pod koniec października, jednak już po dwóch pierwszych bitwach pod Owczarnią i Jurkowicami jego wojsko zostało rozbite, a on sam poległ w bitwie pod Jaworem Soleckim 6 listopada 1863 r. Walki w województwie sandomierskim toczyły się najdłużej w całym Królestwie Polskim.

cd. na stronie 4

## GWIAZDOZBIÓR

**Pani Joanna Kaliszewska z odznaką szeryfa na Capri****Ulubiony kwiat:**

Kwiaty słonecznika i żonkila, są one symbolem nadziei, jedności i solidarności, dają nadzieję na nowy początek. Ludzie postrzegają Cię jako osobę otwartą, serdeczną. Widzą w Tobie mentora i przywódcę, chętnie zwracają się do Ciebie po radę, pomoc. Chętnie dzielisz się wszystkim, co posiadasz. Jeżeli czegoś się podejmujesz, dążysz do perfekcji. Jak patrzę na te kwiaty,



ładuję swoje akumulatory.

**Film, który nigdy mi się nie zdziwił:**

„Dirty Dancing 2” – film muzyczny w reżyserii Guy Ferland z dość prostą fabułą wzbogaconą fantastyczną ścieżką dźwiękową i perfekcyjnymi układami tanecznymi.

**Ulubiona książka :**

„Ptaki ciernistych krzewów” – jest to powieść wielopłaszczyznowa. Romans, ale z pewnością niebanalny. Nie jest to czczą bajeczka o zakochaniu, lecz historia pokoleniowa, pełna niezbadanych głębi własnego „ja”, która prowadzi nas przez różnorakie oblicza miłości.

**Chciałbym zobaczyć:**

Moim marzeniem jest odwiedzić Ziemię Świętą.

**Muzyka, której słucham:**

Muzyka relaksacyjna to doskonały sposób na osiągnięcie wyciszenia i spokoju. Spokojne dźwięki muzyki połączone są z odgłosami natury takimi jak: szum wody lub śpiew ptaków są najlepszym sposobem na problemy z zasypianiem i koncentracją.

**Wymarzone miejsce :**

Capri, jedna z włoskich wysp położona na Morzu Tyrreńskim w Zatoce Neapolitańskiej. Została zbudowana z białego wapienia, co sprawia, że wygląda bardzo urokliwie. Błękitna woda w połączeniu z opadającymi doń białymi skałami daje wrażenie raj na ziemi.

## Felieton

**Wyczarowana lekcja, zaczarowany uczeń, rozczarowany nauczyciel**

Po niespełna trzech miesiącach roku szkolnego wróciliśmy do nauki zdalnej, a co za tym idzie – lekcji online. Znamy już taki sposób nauki, bo wymusiła ją pandemia już w poprzednim sezonie szkolnym. Jedni uważają, że to powód do radości, dla innych zmartwienia. Dla uczniów lekcje zdalne oznaczają siedzenie godzinami przed komputerem. W tej sytuacji rodzice nie mogą mieć pretensji, że „znowu siedzisz cały dzień przed komputerem”. Lekcje online oznaczają też późniejsze rozpoczynanie dnia i wstawanie z łóżka jak najpóźniej, czyli minutę przed lekcją. A kto tego nie lubi? Z tego przywileju mogą skorzystać też nasi nauczyciele, ale wtedy lepiej „zapomnieć” włączyć kamerkę... Przy kształceniu zdalnym nawet nasze oceny są nieco lepsze. Co o tej sytuacji myślą nauczyciele? Dla wielu z nich przejście do pracy za pośrednictwem komputera to ogromna zmiana, bo zwykłe zachowania uczniów w klasie jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki stały się niezwykle. Na lekcjach online panuje niczym niezmacona cisza. Czary! Nauczyciel prosi o jakikolwiek odzew w czasie zajęć. Cisza i znowu czary! Nie jest łatwo prowadzić lekcję lub wykład i nie widzieć ani nie słyszeć reakcji odbiorców. Można zatęsknić za tradycyjną szkołą. Jednak największym problemem nauczycieli nie jest nasze milczenie, a są niezliczone, niewyjaśnione sytuacje pojawiające się na lekcjach online w aplikacji Teams. Można je wymieniać w nieskończoność: tajemnicze „znikanie” uczniów, a nawet nauczycieli podczas rozmowy, niespodziewanie „psujące się” tylko na jednym przedmiocie mikrofony, zagadkowe „kłopoty” z internetem, dziwne „wyci-

szczenie” wszystkich uczniów bez możliwości włączenia mikrofonu albo kamerka „nie chce się włączyć”. Sceny niczym z programu radomskiego iluzjonisty Just Edi Show. Lekcja prowadzona zdalnie to całkiem inna rzeczywistość szkolna i wymaga nowych wręcz prestidigitatorskich umiejętności na-



uczyciela i ucznia. Uczymy się wszyscy nowych form pracy: korzystania z prezentacji, pobierania i wysyłania zadań, a nawet włączania się do rozmowy. Niby to takie proste dla mojego pokolenia, a okazuje się, że zagorzały gracz komputerowy lub użytkownik TikToka, nie umie posłużyć się kamerką lub mikrofonem lub przestać pliku. Serio! Nauka zdalna wymaga od wszystkich nas wzajemnej cierpliwości i zrozumienia. Potrzebujemy praktyki, żeby poczuć się w wirtualnej szkole dobrze. Uczniowska filozofia „na chwilę pojawia się i po chwili znikam” niekoniecznie jest polecana. I naprawdę warto wstać z łóżka choćby 15 minut przed zajęciami, żeby nie jeść śniadania na polskim w towarzystwie Balladyny lub Widma Złego Pana. Jest jednak bardzo konkretny minus zdalnego nauczania – nie da się „zapomnieć” zeszytu i ćwiczeniówki.

■ Anna Mastalerz 8c

**Człowiek, którego podziwiam:**

Ojciec Święty Jan Paweł II – był dla mnie wzorem, nauczycielem. Był on ciepłym i pełnym miłości człowiekiem. Dawał nadzieję ludziom pokrzywdzonym. Dla mnie Papież Jan Paweł II był, jest i zawsze będzie autorytetem. Kochał wszystkich niezależnie od wyznania i koloru skóry. Bardzo się cieszę, że mogłam żyć w czasach Jana Pawła II. Mnie osobiście nauczył tolerancji, szacunku i miłości względem bliźniego.

**Pierwsza randka:**

Dokładnie nie pamiętam, ale wybierałam neutralne miejsca daleko od domu: park, kino, kawiarnia.

**Ulubione danie :**

Prawdziwa chrupiąca pizza z pieca opalonego drewnem oraz placki po węgiersku.

**Pierwsza iza :**

Pewnie w okresie niemowlęctwa, generalnie u mnie bardzo często pojawiają się ły szczęścia i wzruszenia.

**Niezapomniany sukces :**

Odniesienie Medalem Komisji Edukacji Narodowej przez minister A.Zalewską w 2018 r., Medalem Srebrnym za długoletnią służbę przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej B. Komorowskiego. Otrzymanie odznaki szeryfa praw dziecka UNICEF, klub roku 2019. Pierwszego sukcesu nie pamiętam, ale wiele wydarzeń w moim życiu dało mi wiele satysfakcji. Nie sposób wszystkich wymienić. Nie ukrywam, że prowadząc Szkolny Klub Wolontariatu przez 20 lat, osiągnęłam bardzo dużo.

■ Amelia Jaworska 7e

## Kolory życia – Pan od geografii

### Rozmowa z emerytowanym nauczycielem geografii panem Jerzym Minkiną

#### Pracował Pan w PSP nr 34 i uczył geografii.

W szkole przy ul. Miłej 18 pracowałem od 1 września 1969 r. Szkoła nosiła wtedy nazwę Szkoła Podstawowa nr 34 im. Lucjana Szenwalda. W PSP nr 34 przepracowałem 38 lat. W sumie miałem 40 lat pracy. Na emeryturę poszedłem w 2005 r. i cały czas mam kontakt za szkołą.

#### Ilu dyrektorów było za Pana kadencji?

Chwilęczkę. Pierwszym dyrektorem był p. Władysław Kostrzewa następnie p. Józef Janicki, p. Halina Nurek, p. Łucja Michalska i p. Grażyna Zegan. Obecna p. Danutę Kuźmiuk poznałem, gdy rozpoczęła pracę jako nauczyciel matematyki w naszej szkole.

#### Co sprawiło, że rozpoczął Pan pracę właśnie w tej szkole?

Była to najlepsza ze szkół w Radomiu. Chodziło do niej ponad 1500 uczniów z Osiedla XV-lecia. Budynek powstał 9 września 1963 roku i była to bardzo nowoczesna szkoła ćwiczeń.

#### Czy od zawsze myślał Pan o zawodzie nauczyciela?

Przyznam, że nie. Kiedyś chciałem być kimś innym i złożyłem dokumenty do seminarium duchownego, ale poznałem przyszłą

żonę i wycofałem się ze swoich planów. Myślę, że dobrze postąpiłem. Praca z młodzieżą sprawiała mi radość.

#### Stawiał Pan wysokie wymagania uczniom?

Tak. Chciałem, aby uczniowie mieli jak najwięcej wiadomości o Polsce i o świecie. Moim hobby była i jest turystyka. Chciałem przekazać swoją wiedzę moim uczniom. Moją misją było nauczanie.

#### Prowadził Pan tylko koło geograficzne dla uczniów?

Prowadziłem trzy koła zainteresowań: geograficzne, Szkolny Klub Krajoznawczo – Turystyczny i zajęcia fotograficzne. Byłem organizatorem wycieczek, które czasami kończyły się później niż było to zaplanowane. Uwielbiam góry i dlatego w mojej pamięci zachowałem przyjemne wspomnienia ze wszystkich tych wycieczek. Zwiedzaliśmy takie miejsca jak Bieszczady, Tatry, Sudety, Pieniny, Góry Świętokrzyskie. A na północy Polski zwiedziliśmy całe pasmo nadmorskie.

#### Czy któryś z Pana uczniów poszedł w Pana ślady?

Tak, uczennica Małgorzata Napora Wilk, studiowała geografię w Budapeszcie i tu-

rystykę. Natomiast szczególnie zapadł mi w pamięci uczeń Tomasz Cyba, ponieważ zajął pierwsze miejsce w olimpiadzie geograficznej. Mogło to być w latach 80.

#### Ile razy był Pan wychowawcą klasy?

Jeżeli mnie pamięć nie myli, to osiem razy. Kończyłem jedno wychowawstwo, które trwało 5 lat i miałem następne. Dostawałem bardzo „żywe” klasy. Uczniowie nadal



mi przydomek „Miki” lub mówili na mnie „Mikerz”. W ósmej klasie ciężko było się rozstać z krnąbrnymi uczniami, którzy wyrosli na wartościowych ludzi. Niektórzy piastują teraz odpowiedzialne stanowiska np. p. Andrzej Kosztowniak.

#### Co zapadło szczególnie w Pana pamięci?

Szkołę odwiedzali, np.: podróżnicy, kapitanowie żeglugi wielkiej i opowiadali o swoich rejsach, różnych zakątkach. Przynosili ze sobą do szkoły eksponaty. A ja przeprowadzałem wywiady z nimi, tak jak Ty ze mną.

#### Podróżował Pan?

Moją pamiętką z dalekich krajów jest gorgonia wydobytą z Morza Karaibskiego na głębokości 4,5 km. Jest to organizm morski z grupy koralowców ośmiopromiennych, żyjący w ciepłych, dobrze nasłonecznionych wodach, do głębokości 35 m. W miejscach, gdzie występuje duży ruch wody, budują specyficzne rafy. Byłem między innymi na Ukrainie, Litwie, w Czechach i na Słowacji, na Węgrzech, w Niemczech, we Włoszech.

#### Jak spędza Pan obecnie swój wolny czas?

Dużo chodzę na spacer, np.: nad zalew na Borkach; ze Związku Nauczycielstwa Polskiego jeżdżę na wycieczki. Mam dwa razy w tygodniu zebrania w Stowarzyszeniu Kajakarskim, które organizuje spływy kajakarskie w Kozienicach czy na Borkach. Stowarzyszenie to jest też inicjatorem Balu Charytatywnego dla osób niepełnosprawnych. Pomagamy wspólnie innym potrzebującym i działamy charytatywnie.

**Dziękuję Panu za wywiad i życzę wszystkiego najlepszego.** ■ Nina Węgrzecka 8c

## Szkolne Tiramisu

### Dzień eksperymentu

Rok 2020 został ogłoszony przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej Rokiem Fizyki dla upamiętnienia 100 rocznicy założenia Polskiego Towarzystwa Fizycznego. 11 kwietnia 1920 roku zostało założone



Polskie Towarzystwo Fizyczne. Uczniowie naszej szkoły wraz z nauczycielką fizyki panią Dorotą Węgrzycką postanowili uczcić tę rocznicę. Z tej okazji odbyły się w naszej szkole prezentacje doświadczeń fizycznych. Ze względu na obostrzenia związane z zachowaniem szczególnych środków bezpieczeństwa pokazy odbyły się w poszczególnych klasach w przypisanych im

salach. Dnia 16 października 2020 na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczął się XLVI Nadzwyczajny Zjazd Fizyków Polskich Polskiego Towarzystwa Fizycznego. Zjazd trwał od 16.10.2020 do 18.10.2020. Przebieg tego wydarzenia był transmitowany na kanale youtube. Tego dnia uczniowie klas siódmych i ósmych na lekcjach fizyki prezentowali przed swoimi kolegami doświadczenia fizyczne przygotowane we własnym zakresie. Lekcje przygotowane samodzielnie cieszyły się dużym zainteresowaniem autoprezentacją i prezentacjami kolegów oraz samymi pokazami. Uczniowie w swoich doświadczeniach przedstawiali takie zjawiska fizyczne takie jak: siły spójności i przylegania, napięcie powierzchniowe cieczy, zjawisko konwekcji, ciecz nieniu-tonowska, zjawiska związane z ciśnieniem atmosferycznym i podciśnieniem oraz elektryzowanie ciał i warunki przepływu prądu elektrycznego. Czas upływał bardzo szybko. Było dużo radości i pozytywnych emocji!

■ Dorota Węgrzycka

## Jak szybko...

## Jak szybko wybrać dobrą szkołę ponadpodstawową?

Znalezienie wymarzonej szkoły ponadpodstawowej to nie lada trudne zadanie. Co warto wziąć pod uwagę? Przede wszystkim nasze cechy i zainteresowania np: czego lubimy się uczyć, a czego niekoniecznie, jakie przedmioty sprawiają nam przyjemność, a jakie są dla nas problemowe, czym się interesujemy, co chętnie czytamy, czy mamy jakieś trudności w nauce, czy mamy jakieś problemy zdrowotne np. alergie, które mogą uniemożliwić wybór danej szkoły, jakie mamy ambicje, czy myślimy na tym etapie o konkretnych studiach? Kolejnym aspektem są cechy wybranej szkoły np. profile klas i języki obce, jakich uczą się uczniowie w danej szkole, liczebność klas, doświadczenie nauczycieli w pracy z młodzieżą szkół ponadpodstawowych, koła zainteresowań, jakie działają w danej szkole, które będą odpowiadały wybranemu przez nas profilowi. Jacy uczniowie najczęściej wybierają daną szkołę i dlaczego? Analiza cech szkoły i naszych potrzeb powinna być



podstawą, jaką będziemy się kierować podczas wyboru szkoły. Wyborów powinniśmy mieć kilka np.: szkoła najlepsza, szkoła, do której na pewno się dostaniemy, oraz inne szkoły, które odpowiadają naszym predyspozycjom, a nie są do końca idealne, gdyż zwiększa to nasze szanse i daje poczucie elastyczności. W obecnej chwili, tuż przed egzaminami ósmoklasisty, należy skupić się na systematycznej nauce i na tym, aby nasze końcowe świadectwo było jak najlepsze. Trzeba w miarę możliwości zadbać o jak największą ilość punktów, zwiększając

tym szansę dostania się do wybranej szkoły. Zapracować o jak najwyższą ocenę na świadectwie z języka polskiego, matematyki, języka obcego i wybranych dwóch przedmiotów np. historii, wos dla większości profili humanistycznych, albo biologii i chemii przy naborze na profil przyrodniczy. Warto postarać się o świadectwo z „czerwonym paskiem”, czyli poprawić wszystkie oceny. Pomyśleć o pracy w wolontariacie szkolnym – taka aktywność również daje dodatkowe punkty. Dobrze, jest też słuchać rad i wskazówek innych – rodziny, przyjaciół, chodzić na dni otwarte wybranej szkoły, interesować się życiem wybranej szkoły np. przez internet, śledzić osiągnięcia wybranej placówki. Jednak, tak naprawdę tylko nasze wewnętrzne wybory, podparte naszymi zainteresowaniami lub pasjami przyniosą nam samą satysfakcję z dokonanego wyboru kierunku, gdyż tylko od nas samych będzie zależęć nasza przyszłość i zadowolenie w życiu, a to da nam szczęście. ■ *Nadia Zaremba 8c*

## Filmoteka

## „Anihilacja” to film wyreżyserowany przez Alexa Garlanda, na podstawie powieści Jeffa VanderMeera pt. „The Southern Reach”

Jest to amerykańsko-brytyjski horror science fiction, który swoją premierę miał w Ameryce. W Polsce nie byłby dostępny, gdyby nie Netflix, który wykupił prawa do niego 12 marca 2018 r. W roli głównej została obsadzona m. in. Natalie Portman, która doskonale wcieliła się w graną postać. Film opowiada o losach biołóżki, kiedyś żołnierki, która po zaginięciu swojego męża w Strefie X, wyrusza, by go odnaleźć. Meteor, który spadł na ziemię, utworzył ciągle rozrastającą się kopułę – Strefę X, w której zaczynają dziać się bardzo dziwne i tajemnicze rzeczy. Każdy, kto tam wejdzie, już nie wraca albo jest kompletnie inną osobą. Mąż głównej bohaterki znajduje się jako jeden z niewielu. Lena od razu zauważa inne zachowanie męża, który po powrocie zaczyna chorować. Niedługo potem główna bohaterka znajduje się w amerykańskiej ba-



zie, skąd wysyłane są ekspedycje do owej Strefy X. Tym razem do zadania zostały wyznaczone same kobiety. Drużynowo eksplorują kolejne obszary Strefy X i próbują zrozumieć tamten świat. Moim zdaniem film ma wiele niedociągnięć w fabule. Początek filmu jest rozczarowujący, gdyż trudno odgadnąć, jaki jest cel podróży do Strefy X. Dopiero w połowie filmu wszystko zaczęło się łączyć w logiczną całość. Wtedy z kolei praktycznie znalazłem zakończenie. Zaskoczyła mnie natomiast jakość efektów komputerowych, które często potrafiły wywołać efekt „WOW”. Właśnie dla takich widoków powinniśmy obejrzeć ten film na jak największym ekranie. Podsumowując, film „Anihilacja” jest dobrym wyborem na seans, który nie powinien nas zanudzić. Warto go obejrzeć dla dreszczyku emocji czy dla ciekawej historii. ■ *Mateusz Kozicki 8c*

## Radom w obiektywie cd. ze str. 1

Młodzież nie mogła się pogodzić z klęską powstańców na innych terenach. Wkrótce i dzielni powstańcy ulegli siłom wroga. Wykonywano na nich publiczne egzekucje lub zsyłano na Syberię. W kwietniu 1864 r. na Rynku w Radomiu stracony został kpt. Matwiej Bezkiszkin, Rosjanin, który walczył



u boku Polaków. Był to ostatni powstaniec w regionie radomskim. Warto pamiętać, jak ważną rolę odegrał Radom w Powstaniu Styczniowym, najdłuższym trwającym zrywie narodowym. Gdzie znajdują się ślady tych wydarzeń w naszym mieście? To mauzoleum płk. Dionizego Czachowskiego, znajdujące się na placu 72 Pułku Piechoty, czy też sarkofag z jego szczątkami w Kościele OO. Bernardynów. Można też zapalić świeczkę pod krzyżem przy ul. Warszawskiej, upamiętniającym miejsce straceń, czy kamieniu leżącym w miejscu pochówków rozstrzelanych powstańców na terenie obecnego Liceum im. M. Konopnickiej w Radomiu. ■ *Julian Drotkiewicz 6a*

## Lena nasza reporterka

**Antarktyda, Afryka, Karaiby to miejsca nieobce Neli – małej reporterce. Podróż po Europie może również być ciekawa. Wyjazd do Finlandii proponuje nasza szkolna korespondentka Lena**

Cześć, tu Lena! Dzisiaj celem naszej wyprawy są Helsinki, czyli stolica Finlandii. Warto pamiętać, że obowiązuje tu inna strefa czasowa i trzeba przestawić zegarki o godzinę do przodu. Finlandia, jako państwo powstała 6 XII 1917 roku, wcześniej była pod panowaniem rosyjskim, a jeszcze wcześniej szwedzkim.

Helsinki to nadbałtycka metropolia i fińskie okno na świat. Lecz Finlandia to coś jeszcze, ale o tym, dowiecie się później. Jesteście gotowi? Jeśli tak, to wyruszamy w drogę! Pierwszym punktem naszej wycieczki będzie serce Helsinek,



czyli Plac Senacki. Wokół niego są rozlokowane najistotniejsze gmachy państwowe, wznosi się tu najważniejsza świątynia kraju – Katedra pod wezwaniem Nikolainkirkko czyli św. Mikołaja. Fundamenty kościoła mają kształt greckiego krzyża, a we wnętrzu

zauważymy posąg reformatora Marcina Lutra. Atmosfera placu Senackiego, związana z powagą i majestatem tego miejsca, odbiega od bardziej swobodnego klimatu innych dzielnic. Twórcą projektu Placu Senackiego oraz otaczających go gmachów użyteczności publicznej – senatu, uniwersytetu i biblioteki uniwersyteckiej oraz

widocznej z wielu miejsc miasta katedry luteranńskiej, był niemiecki architekt, przedstawiciel neoklasycyzmu, Johann Carl Ludwik Angel. Sąsiadujące z placem ulice noszą nazwy na cześć

cara Aleksandra II oraz carycy Katarzyny. Następnie proponuję spacer najsłynniejszą ulicą Helsinek – Esplanadą, która zaczyna się przy nadbrzeżu portowym, a kończy Teatrem Szwedzkim. Przechadzka tą ulicą pozwala obejrzeć jedno z najsłynniejszych

eklektycznych oraz secesyjnych kamienic w mieście. Esplanada, czyli najbardziej elegancki deptak w mieście, jest nazywana przez mieszkańców Espan. Bulwar ma dwa ciągi: północny i południowy. Podobno w czasach konfliktów językowych szwedzkojęzyczni mieszkańcy przechadzali się trótuarem południowym, a mówiący fińskim językiem wybierali chodnik północny. Nieopodal początku Esplanady od 1908 r. stoi Havis Amanda, posąg nimfy, którego twórcą był Ville Vallgren. Co roku 30 kwietnia, w święto Vappu, studenci zakładają nimfie studencką czapkę, obwieszając w ten sposób nadejście wiosny. W północnej Esplanadzie w budynku nr 39, którego twórcą jest Alvar Aalto, mieści się jedna z największych księgarni Europy – Księgarnia Akademicka. Czas na moją ulubioną część wycieczki, czyli zwiedzanie Kościoła Skalnego. Według wielu turystów jest najciekawszą świątynią w Helsinkach. Budowla zwana kościołem Miejsca Świątynnego powstała w 1969 r. w miejscu, w którym skałę rozsadzono dynamitem. Su-

*cd. na stronie 7*

## ANIMALSY — Srebrnogrzbiety

**Kanczyl – zwany też myszojeleniem – jeden z najmniejszych ssaków kopytnych na świecie, zaledwie wielkości królika lub małego kota**

Kanczyl występuje w Wietnamie, być może też w Kambodży i Laosie. Rzeczywisty zasięg tego gatunku jest nieznan, gdyż wiedza o nim jest bardzo niewielka. Zwierząt tych nie widział nikt od 1990 roku, aż do teraz. Grupa badaczy kierowana przez wietnamskiego biologa uzyskiwała ciekawe relacje od lokalnej ludności zamieszkującej okolice miasta Na Thrang na wybrzeżu Wietnamu. Miejscowi donosili, że chociaż trudno je spotkać, to kanczyle żyją w tamtejszych lasach. Postanowiono więc ustawić kamery pułapki w kilku wskazanych obszarach. Ostatecznie kanczylom zrobiono ponad tysiąc unikalnych na skalę światową zdjęć. To oznacza, iż zwierzęta te przetrwały. Zagadką pozostaje, dlaczego tak długo się ukrywały. Prawdopodobnie zostały przepłoszone przez ludzi, zmuszone do opuszczenia swojego środowiska w wyniku jego urbanizacji i industrializacji. Pomimo, że myszojelenie unikały kontaktów z człowiekiem, przyrodnicy potrafiły je wyśledzić. Jednocześnie zapewniają o podjęciu działań mających na celu jak największą ochronę tych ssaków.

Lecz nie wiadomo, czy plan się powiedzie, ponieważ Wietnam jest obecnie najszybciej rozwijającym się gospodarczo krajem regionu. Czy rozpedzona gospodarka tego kraju będzie się liczyć z małym ssakiem kopytnym, którego miało już przecież w ogóle nie być? Gatunek po raz pierwszy naukowo opisał brytyjski zoolog w 1910 r. Kanczylowate są bardzo małe, mierzą od 40 do 60 cm. Ich sierść na grzbiecie jest jednolicie szaro-srebrna i stosunkowo gęsta, a końcówki włosów są wyraźnie białe. Prząd jest brązowy. Wążą około 2 kg i są przeżuwaczami. Odżywiają się roślinami, a co ciekawe, potrafią pływać. Od niedawna, kanczyla jawańskiego (kuzyna kanczyla srebrnogrzbietego), samczyka o imieniu Arnold można podziwiać w warszawskim zoo. Według głównego profilu ogrodu zoologicznego kończyły tego nieśmiałego stworzenia mają średnicę porównywalną do średnicy ołówka. Ssak ten w niezwykle sposób broni się w sytuacji zagrożenia. Przy bezpośrednim starciu używa swoich ostrych, wystających kłów, a rywala odstrasza gło-

śnym dźwiękiem przypominającym płacz. W walce dodaje sobie animuszu uderzając racicami o ziemię z dużą prędkością, co sprawia wrażenie wojskowych werbli. W nocy oświetlony latarką, zastyga w bez-



ruchu. W Polsce kanczyl srebrnogrzbiety zyskał sporą popularność między innymi dzięki piosence „Myszojelen” w wykonaniu użytkownicy Youtub 'a Luizy Kukulińskiej. Każdy chciałby go poznać ze względu na jego unikalność.

■ Weronika Paduszyńska 6a

## Skaner muzyczny

### Never free never me so I dub thee unforgiven

Heavy Metal to gatunek muzyki, który wyewoluował na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych, z hard rocka, acid rocka i blues rocka, i stał się podłożem kontrkultury metalowców. Zasadniczą różnicą pomiędzy hard rockiem a metalem jest to, że utwory hard rockowe najczęściej komponowane są w skalach durowych, podczas gdy heavy metalowe niemal wyłącznie w molowych. W latach dziewięćdziesiątych heavy metal ciągle był jednym z dominujących gatunków rocka. Jego popularność spowodowała także to, że inne gatunki i style rocka przejęły pewne cechy muzyki metalowej, głównie agresywność i dynamikę. Począwszy od wczesnych lat 70. i kontynuując do dzisiaj heavy metal

jest traktowany jako forma sztuki muzycznej – bardzo głośno granej. Podstawowe instrumenty stosowane w tym gatunku to gitary,



bas, wokół i bębny. Jednym z zespołów wykonujących ten gatunek muzyczny jest Metallica. Jest to amerykański zespół heavymetalowy i thrashmetalowy założony w Los Angeles w Kalifornii w 1981 roku przez Ja-

mesa Hetfielda i Larsa Ulricha. Uważany za jeden z najważniejszych, najbardziej wpływowych zespołów metalowych lat 80. XX wieku, w latach 90. ubiegłego stulecia za najbardziej dochodowy zespół metalowy, a także za jeden z najpopularniejszych i najwybitniejszych zespołów heavymetalowych w dziejach. Metallica do dziś wydała 30 singli i dodatkowych 16 singli wydanych wyłącznie w celach promocyjnych. Ze wszystkich 46 singli, do 25 z nich zostały nagrane teledyski. Single zespołu najlepsze lokaty osiągały na rockowym zestawieniu w USA: 6 singli trafiło na szczyt listy, a do czołowej 10. dostało się kolejnych 10 singli. Zespół ten jest bardzo popularny w Polsce i nadal dużo koncertuje. ■ Zofia Krzysztyniak 7e

## Wywiad – Najlepsza wersja siebie

### Kiedy pojawia się jakieś wyzwanie, zawsze znajdzie zasoby do wyjścia z niecodziennej sytuacji – rozmowa z coachem Agnieszką Frank

#### Jak zaczęła się Pani przygoda z coachingiem?

Bardzo lubię się rozwijać. Czytam dużo książek, artykułów, materiałów głównie z dziedziny psychologii, rozwoju osobistego i biznesu. W jednej z branżowych gazet znalazłam ofertę studiów, która czułam wewnątrz, że odpowiadała moim osobistym preferencjom. Lubię wyzwania a moja silna motywacja do osiągnięcia długoterminowych celów sprawiły, że chciałam bliżej poznać zawód coacha. Udało się mi zrealizować mój cel za drugim razem, ponieważ początkowo za mało było chętnych i kierunek nie został uruchomiony na wybranej przeze mnie uczelni. Jednak w oczekiwaniu na dobrą informację ze szkoły odbyłam kurs „Coaching menedżerski”, który był dla mnie potwierdzeniem, że bardzo chcę iść w tym kierunku.

#### Co to takiego coaching?

Według mnie to podróż, przemieszczanie się od punktu A do punktu B, gdzie B to cel klienta prowadzący do zmiany. Zmiana może dotyczyć m.in. pracy, szkoły, czyli czegoś bliskiego człowiekowi. Jest dobrowolnym, świadomym treningiem prowadzącym do zmiany na lepsze. Dzięki coachingowi ludzie mogą lepiej wykorzystać swój potencjał oraz swoje umiejętności. Uświadamiają też sobie, jak wiele potrafią, jakie mają talenty, mocne cechy charakteru odpowiednie do realizacji określonych zawodów, ale również jakie przekonania



do tej pory ich hamowały w podejmowaniu decyzji życiowych. Na sesjach często ludzie poznają zachowania, które jeśli się pojawiają, to sprawiają, że nie czują się oni komfortowo, wówczas sami decydują, nad czym chcą się skupić, czyli określają swój cel. Wyprawa w towarzystwie coacha powoduje, że człowiek lepiej pozna siebie, znajduje nowe drogi i pokonuje przeszkody. Dzięki nowej energii i motywacji odnajduje w sobie siłę, chęć do działania i więcej się uśmiecha.

#### Niektórzy twierdzą, że coaching to terapia. Czy to prawda?

Coach pracuje z osobą posiadającą zasoby psychologiczne i materialne, potencjał do znalezienia rozwiązań. Terapia definiuje pacjenta, jako osobę chorą, która nie posiada zasobów, umiejętności i środków do samodzielnego leczenia. Dlatego często taka osoba korzysta z leków i pomocy lekarza. Coaching się do nich nie zalicza.

#### Użyła Pani pojęcia zasoby. Co to jest zasób?

Zasób to wszystko, czym człowiek dysponuje wewnątrz siebie i na zewnątrz. Zasoby wewnętrzne to: cechy charakteru, umiejętności, doświadczenia. Natomiast zewnętrznymi zasobami są: rodzina, przyjaciele, środowisko, w którym człowiek przebywa np. dla młodzieży stają nimi szkoła, nauczyciele, koleżanki i koledzy z klasy/szkoły itd.

#### Jakimi cechami powinien wyróżniać się dobry coach?

Przede wszystkim według mnie powinien lubić ludzi, wspierać ich i potrafić słuchać, aby móc stawiać przed nimi wyzwania. I oczywiście powinien być ekspertem w swoim zawodzie, ciągle się rozwijać.

#### Dla kogo jest coaching?

Według mnie dla tych, którzy są gotowi na zmianę oraz chcą, jak najlepiej wykorzystać swoje możliwości i odblokować swój potencjał. Co jest dla Ciebie największą wartością w pracy coacha?

Chwila, w której klient znajduje moment przełamania, dociera do celu i widzę jego radość. Bardzo mnie cieszy, kiedy widzę szybkość następowania zmian oraz trwałość rezultatów założonych celów.

#### Jak wiedza, którą Pani posiada jako coach, pomaga w życiu osobistym?

Coaching pomógł mi poznać i zrozumieć siebie i moje pewne zachowania. Wzmocnił moje poczucie wartości. Sprawił, że jasno wyrażam swoje zdanie i oczekiwania, pytam o informację zwrotną i chętnie sama jej otwieram udzielam. Na pewno jestem bardziej świadoma i pewna siebie. Jest też nieocenionym moim zasobem w motywowaniu moich dzieci chociażby do nauki.

#### Czy jest Pani spełniona zawodowo?

Myślę, że na tym etapie życia bardzo jestem, ale każdego dnia nieustannie pracuję, aby być najlepszą wersją siebie. Wierzę, że jeszcze dużo dobrego przede mną. ■ August Frank 7e

## Uśmiech losu – Garbage designer

**Nie każdy wie, jak plastik szkodzi światu. Jednak z przedmiotów z recyklingu można zrobić wiele rzeczy. Garbage designer tym się zajmuje**

Garbage designer czyli projektant śmieci zajmuje się projektowaniem przedmiotów z wykorzystaniem surowców, które oprócz



tego, że są funkcjonalne i estetycznie wykonane, to jeszcze po wykorzystaniu łatwo je ponownie przetworzyć, by zyskały drugie a często także trzecie i kolejne życie. Najczęściej są to przedmioty użytkowe: plecione maty na stół ze starych gazet, dywaniki utkane z pociętych na kawałki, starych ubrań, lampy z puszek po konserwach, zużytych części samochodowych, wieszaki i regały z drewna z odzysku, kołnотatniki z pudełek po płatkach śniadaniowych, torby i klapki z banerów reklamowych lub starych dętek rowerowych, plecaki z folii

po napojach, bransoletki ze starych sztućców, stoliki z elementów lodówek lub pralek, zegary z płyt winylowych, walizki, torby i biżuteria z kapsli. Projektant powinien być dobrze wykształcony i swobodnie korzystać z wiedzy. Matematyka jest mu potrzebna, aby obliczać składy materiałów. Fizyka jest konieczna do poznawania właściwości fizycznych produktów a technika, aby umiał zaprojektować przedmiot. Musi znać skład chemiczny surowców czyli orientować się w zagadnieniach chemicznych. Znajomość języka angielskiego jest niezbędna do śledzenia informacji z branży. Musi potrafić posługiwać się specjalistycznymi programami komputerowymi, których używa się do tworzenia projektów produktów opartych na idei recyklingu. Oprócz tego powinien być kreatywny, dokładny, powinien mieć dobry wzrok i doskonałą umiejętność rozróżniania kolorów oraz sprawne ręce. Projektant nie powinien być skłonny do alergii na różne materiały. Garbage designer bardzo wpływa na środowisko, dzięki nim różne surowce dostają kolejne życie, często zmieniając się w inne niesamowite przedmioty.

■ *Lucja Morgaś 6a*

## Klimatyzator – Epidemia plastiku

**Recykling... czym jest, dlaczego tak o nim głośno? Cemu jest taki ważny? Na te pytania odpowie poniższy artykuł**



Recykling, z definicji „ma na celu oszczędzenie użycia surowców naturalnych poprzez ponowne wykorzystanie zużytych już odpadów”. Ostatnio bardzo często można o nim usłyszeć... w szkole, w telewizji, w internecie itp. Ale właściwie dlaczego jego sprawa jest tak nagłaśniana? Odpowiedź jest prosta: przez ogromne znaczenie dla klimatu i środowiska, a więc dalszego życia człowieka na Ziemi. Musimy dbać o nasze środowisko, a recykling jest jednym ze sposobów na wypełnianie tego zadania. Jak naprawdę działa i jak się do tego za-

brać? Recykling to także pewna idea, zgodnie z którą konsument dba o środowisko już w momencie robienia zakupów. Realizuje się ją poprzez kupowanie produktów w opakowaniach biodegradowalnych, nieużywanie foliowych reklamówek i opakowań jednorazowego użytku. Na wielu produktach możemy obecnie znaleźć znaczki recyklingu, co znacznie ułatwia ich klasyfikację. Kolejny ważny moment w codziennym, indywidualnym recyklingu to domowa segregacja śmieci, mająca na celu oddzielenie surowców od resztek jedzenia i wrzucenie ich do przeznaczonych ku temu pojemników. Podstawowym czynnikiem wpływającym na proces recyklingu jest segregacja odpadów. Segregujemy śmieci przez wyrzucanie ich do odpowiedniego pojemnika. Jak wiadomo, do niebieskiego kosza należy wyrzucać papier, do żółtego tworzywa sztuczne i metale, do zielonego szkło, a do brązowego bioodpady. To jest właśnie segregacja. Kiedy wyrzucimy pustą butelkę do danego

Lena nasza reporterka ciąg dalszy ze str. 5

rowy, nieobrobiony granit zachowano, jako dekorację wnętrza. Architekci, bracia Timo i Tuomo Suomalainen, połączyli surową fakturę fińskiego kamienia z ciepłem drewna, co sprawia wrażenie bezpieczeństwa, które towarzyszyło modłom pierwszych chrześcijan w kamieniołomach. Niestety nie zdążymy zobaczyć wszystkich zabytków, bo po pierwsze jest ich bardzo dużo a po drugie przyszedł czas na coś jeszcze. Jest grudzień, zbliżają się Święta Bożego Narodzenia, a ja jestem w Finlandii. Warto więc udać się na północ do Rovaniemi



w Laponii, by odwiedzić wioskę świętego Mikołaja. Spotkanie ze świętym Mikołajem, przejażdżka zaprzęgiem reniferów lub husky, wizyta na poczcie św. Mikołaja, gdzie segregowane są listy od dzieci z całego świata, to marzenie każdego dziecka. Migoczące światełka, uliczki pokryte śniegiem, lampiony, dźwięki sań i świątecznej muzyki sprawiają, że czujesz magię świąt i jeszcze mocniej zaczynasz wierzyć, że św. Mikołaj istnieje – w każdym z nas. Urok tego miejsca sprawia, że chce się tu zostać dłużej, lecz czas wracać. Robię, więc fotkę z olbrzymim śniegowym bałwanem, przytulam Rudolfa Czerwononosego i ruszam w drogę powrotną, by zdążyć na „Ekspres Polarny”. Hyvää joulua ja onnellista uutta vuotta. Wesołych Świąt i szczęśliwego Nowego Roku.

■ *Lena Skórnicka 6a*

pojemnika, jest ona przetwarzana i produkuje się z niej coś nowego. Często są to nowe butelki, meble czy też ubrania oraz inne przedmioty codziennego użytku. Powstają też nowe zawody, które zajmują się decydowaniem, co można zrobić z zużytych surowców poddanych recyklingowi. Garbage designer to specjalista w tej dziedzinie. Jak widać recykling to czysta oszczędność, dzięki niemu śmieci nie trafiają do środowiska, nie zanieczyszczają go i tym samym nie niszczą naszej wspaniałej planety. Zużyte odpady można przetwarzać i wykorzystywać ponownie, a nie wytwarzać wciąż kolejne. To dlatego o segregacji jest tak głośno i dlatego recykling jest tak ważny.

■ *Julian Drotkiewicz 6a*

## Rozmowy (nie)kontrolowane

### Wywiad z przewodniczącym szkoły uczniem klasy 8e Jakubem Chmielewskim

**Wygrałeś wybory na przewodniczącego szkoły w roku szkolnym 2020/2021. Jak się czujesz?**

Jestem pozytywnie zaskoczony wynikami wyborów. Czuję się wyróżniony. Mam nadzieję, że pomimo obecnej sytuacji, uda nam się wprowadzić parę zmian.

**Czy spodziewałeś się wygranej?**

Nie spodziewałem się wygranej. Uważam, że wszyscy kandydaci mieli do zaoferowania ciekawe propozycje i wszyscy mieli równe szanse.



**Co nakłoniło Cię do startowania w wyborach?**

Na początku nie byłem do tego przekonany, lecz lubię współpracę w grupie. Uznałem, że będąc przewodniczącym, mógłbym pozytywnie wpłynąć na funkcjonowanie naszej szkoły – sprawić, że uczniowie będą chętniej angażować się w życie szkoły.

**Czy w młodszych klasach też chciałeś wstąpić do samorządu?**

Nie, w młodszych klasach nie myślałem o tym. Nie byłem przekonany, że się do tego nadaję. Wydawało mi się, że jest to trudne zadanie.

**Jak myślisz, czy to trudna czy łatwa praca? Poradzisz sobie na tym stanowisku?**

Uważam, że jest to odpowiedzialna funkcja, ale zawsze mogę liczyć na pomoc moich koleżanek i kolegów z SU. Myślę, że poradzę sobie jako przewodniczący szkoły, lecz czas to zweryfikuje. Będę się starał, żeby ten rok był bardzo udanym rokiem.

**W jaki sposób chcesz umilić ten rok szkolny?**

Chciałbym wprowadzić parę zmian oraz kontynuować sprawdzone już pomysły.

Wszyscy wiemy, że sport to zdrowie, więc chciałbym wprowadzić więcej turniejów sportów drużynowych np. koszykówki czy siatkówki. Chciałbym umilić uczniom czas w szkole poprzez organizację dni tematycznych. Propozycje zmian w szkole zachęcam to umieszczania w skrzynce na pomysły.

**Czy masz jakiś największy cel do zrealizowania na ten rok?**

Na pewno chciałbym wszystkich zachęcić do rozwijania swoich zainteresowań i do aktywnego uczestniczenia w życiu szkoły poprzez udział w konkursach czy turniejach. Wszyscy mamy jakiś talent, więc dlaczego by go nie rozwijać? Będę także się starał, aby wszyscy czuli się dobrze.

**Czy boisz się związanych z byciem przewodniczącym obowiązków, czy planujesz je sobie?**

Nie boję się obowiązków związanych z byciem przewodniczącym. Wiem, że wraz z koleżankami i kolegami z SU damy radę. Staram się planować wszystko, a szczególnie obowiązki, bo dzięki temu jest się bardziej spokojnym i wydajniejszym.

**Jakie masz rozwiązania na lepszą pracę podczas lekcji zdalnych?**

Zachęcam wszystkich do aktywnego uczestniczenia w lekcjach zdalnych, mimo że nie jest to to samo co lekcje w szkole. W obecnej sytuacji jest to o wiele wygodniejsze rozwiązanie, ponieważ nie musimy wychodzić z domu oraz co najważniejsze można sobie dłużej pospać.

**Byłeś współtwórcą „Monitora 34” a w roku szkolnym 2018/2019 redaktorem naczelnym naszej gazety szkolnej. Jak wspominasz ten czas?**

Wspominam ten czas bardzo pozytywnie. Redagowanie artykułów do szkolnej gazetki było dla mnie nowością. Mogłem sprawdzić czy dziennikarstwo jest dla mnie. Bardzo cieszyłem się ze wszystkich naszych osiągnięć. Szczególnie na początku było trudno, ponieważ pierwszy raz miałem do czynienia z takim projektem, ale pani A. Michnicka o wszystko dbała i wszystkiego pilnowała.

**Kogo zachęcasz do wstąpienia do Samorządu Szkolnego za rok?**

Zachęcam wszystkich, którzy lubią współpracę w grupie, chcą wprowadzić jakieś pozytywne zmiany i nie boją się nowych wyzwań. ■ Julia Majer 7e

## Vera poleca

### Przepis na świąteczne pierniczki

**Składniki:**

- 4 łyżeczki masła
- 2 jajka
- 2 szklanki mąki
- 1 szklanka miodu
- cukier waniliowy
- soda oczyszczona
- przyprawa do pierników
- 1 szklanka cukru pudru



**Sposób przygotowania:**

2 całe jajka ubij do białości ze szklanką cukru pudru. Dodaj masło, cukier waniliowy i przyprawę do pierników. Następnie podgrzej i rozpuść miód, dodaj rozpuszczoną w łyżeczce wody sodę (1 łyżka). Dodaj 2 szklanki mąki lub więcej do zagniecenia. Ciasto rozwałkuj do grubości 2 mm – 3 mm oraz wykrój kształty pierniczek foremką. Piecz 13 minut w średnio nagrzanym piekarniku – 170 stopni. Wesółych Świąt!

■ Weronika Padaszyńska 6a

## Stopka redakcyjna

Redakcja MONITOR 34

Publiczna Szkoła Podstawowa nr 34  
ul. Miła 18, 26-600 Radom

www.psp34.radom.pl

REDAKTOR NACZELNY  
Julian Drotkiewicz

ZESPÓŁ REDAKCYJNY  
Mateusz Kozicki, August Frank,  
Nadia Zaremba, Zofia Krzysztyniak,  
Weronika Padaszyńska, Lena Skórnicka,  
Nina Węgrzecka, Julia Majer, Anna Mastalerz,  
Łucja Mogaś, Amelia Jaworska

OPIEKA REDAKCYJNA  
Anna Michnicka

UKŁAD GRAFICZNY  
Halina Kasprzyk – Mazgajczyk

Wszystkie teksty i fotografie publikowane są  
na licencji CC BY – SA 3.0

Druk:

**VIRGO**  
POLIGRAFIA  
www.virgo.net.pl